

UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI MARYI

JAK RODZIĆ W SOBIE BOGA?

I czytanie z Księgi Liczb (Lb 6, 22-27)

²² I mówił znowu Pan do Mojżesza tymi słowami: ²³ «Powiedz Aaronowi i jego synom: Tak oto macie błogosławić Izraelitom. Powiecie im: ²⁴ Niech cię Pan błogosławi i strzeże. ²⁵ Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. ²⁶ Niech Pan zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem. ²⁷ Tak będą wzywać imienia mojego nad Izraelitami, a Ja im będę błogosławił».

II czytanie z Listu do Galatów (Ga 4, 4-7)

⁴ Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵ aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶ Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: «Abba, Ojcze!» ⁷ A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej.

Ewangelia według św. Łukasza (Łk 2, 16-21)

¹⁶ Udali się też pośpiesznie i znaleźli Maryję, Józefa oraz leżące w żłobie Niemowlę. ¹⁷ Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli, co im zostało objawione o tym Dzieciątku. ¹⁸ A wszyscy, którzy to słyszeli, zdumieni się tym, co im pasterze opowiedzieli. ¹⁹ Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. ²⁰ A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to zostało przedtem powiedziane. ²¹ Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie Matki.

PYTANIA DO DZIELENIA:

1. Od kiedy w Twoim życiu dostrzegasz istotną rolę Maryi? Jaka jest ta rola?
2. Czy osoba Matki Bożej pomogła Ci poznać i pokochać Jezusa, przyjmując Go jako Twojego Pana, Króla i Zbawiciela?
3. Jak wygląda obecnie Twoja relacja do Maryi (np.: modlitwa, lektura dotycząca Jej osoby, pielgrzymki do sanktuariów maryjnych)?

ROZWAŻANIE

W pierwszym dniu nowego roku kalendarzowego Kościół każe nam czcić Najświętszą Maryję Pannę – pierwszą i najważniejszą ze wszystkich świętych w Jej najważniejszym przymiocie, Bożym macierzyństwie. Ten kontekst dzisiejszej uroczystości jest nie do przecoczenia – Maryja Boża Rodzicielka stoi na początku naszego świeckiego kalendarza. To znaczy, że Jej świętość corocznie inauguruje świecki wymiar naszego życia, nadając mu właściwą perspektywę. Jaka to perspektywa? Święta Boża Rodzicielka jest dla nas wzorem rodzenia Boga w sobie. Boże rodzicielstwo/macierzyństwo jest najbardziej konstytutywną cechą Jej tożsamości. W gruncie rzeczy rodzenie Boga w sobie to również cel naszej wiary i istota naszej chrześcijańskiej tożsamości.

1. O co tak naprawdę chodzi z Bożym rodzicielstwem Maryi?

Boże macierzyństwo Maryi to pierwszy mariologiczny dogmat wiary. Ogłosili go biskupi zebrani na Soborze Efeskim w 431 r. Stwierdzili oni, że Maryję należy czcić jako Bogarodnicę – Matkę Boga-Człowieka Jezusa Chrystusa.

Jak należy rozumieć ten dogmat wiary? Przecież Jezus jest odwiecznym Synem Bożym, równym Ojcu, tzn. że istniał odwiecznie, jako zrodzony przez Boga-Ojca. Jak więc można było Go zrodzić ponownie? Maryja oczywiście nie mogła Go urodzić jako Boga – nie zrodziła Jego Bóstwa. Natomiast podjęła Boże zaproszenie, zgodziła się przyjąć Bożego Syna do swojego łona i urodzić Go jako Człowieka. Boskiej Osobie dała więc ludzkie ciało, ludzką naturę. Jest Matką Syna Bożego według ciała. Jest to specjalny przywilej wybrania Maryi przez Boga i stąd wypływa Jej niezrównana godność – jest pierwszą, najważniejszą ze świętych Kościoła. Tylko Jej przysługuje tytuł Theotokos – Boża Rodzicielka.

2. Boże macierzyństwo Maryi wypełnieniem obietnicy Bożego błogosławieństwa danej ludowi Starego Przymierza (Lb 6,22-27)

Każdy tekst Starego Testamentu powinien być odczytywany i interpretowany w świetle swojego wypełnienia w Nowym Testamencie, w zbawczym dziele Jezusa Chrystusa. W przypadku tekstów wybranych przez Kościół do liturgii Mszy świętej, należy również uwzględniać ich aktualizację w „tu i teraz” każdej liturgii. Tak też spójrzmy na, z pozoru zupełnie niezwiązany z tematyką dzisiejszej uroczystości, słyszany przed chwilą krótki fragment z Księgi Liczb.

Tekst ten jest bardzo zwięzłym wycinkiem pouczeń i obietnic, które Bóg daje Izraelitom pod Górą Synaj podczas ich wędrówki do Ziemi Obiecanej. Fragment ten to formuła Bożego błogosławieństwa, którą kapłani mają odtąd wypowiadać nad Izraelitami. Przywołajmy raz jeszcze te słowa: „Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad Tobą, niech cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku tobie swoje oblicze i niech cię obdarzy pokojem”. W kolejnym zdaniu Bóg przypomina, że to nie kapłan, ale On sam błogosławi ludowi. Te słowa Bożego błogosławieństwa w poetycki sposób wyrażają obietnicę Boga, że będzie zawsze opiekował się swoim ludem i troszczył się o niego, że nie będzie Izraelitów nigdy spuszczał z oczu (promieniejące oblicze), że będzie ich darzył łaską i pokojem. To Boże błogosławieństwo towarzyszyło ludowi przez całą pogmatwaną historię Starego Testamentu, pomimo ludzkich upadków, odejść, niewdzięczności itp. Bóg był zawsze wierny. Nie opuszczał narodu i był z nim i w nim, choć była to dla ludu obecność mało uchwytana, jakby zasłonięta kurtyną świątynnego kultu ofiarniczego. Najpełniej jednakże to błogosławieństwo i Boże obietnice wyraziły się wtedy, gdy nadeszła pełnia czasu, w momencie, o którym św. Paweł pisze we fragmencie Listu do Galatów. Ta pełnia czasu to moment, gdy Bóg pobłogosławił ludzkości tak obficie jak nigdy wcześniej w historii. Dokonało się to przez Maryję, która wypowiadając swoje „fiat” przyjęła powierzona Jej misję Bożej Rodzicielki.

3. Pełnia czasu (Ga 4,4-7)

Pełnia czasu to jakościowa zmiana w sposobie obecności Boga pośród swego ludu. Ta nowa obecność to coś znacznie więcej niż asystencja, opieka i błogosławieństwo. Bóg chce się w pełny sposób objawić swojemu ludowi – nie tylko duchowo, ale i fizycznie. Jedyńm, a zarazem najpełniejszym sposobem takiego objawienia jest Wcielenie – przyjęcie przez Boga ludzkiego ciała. To Boże odwieczne postanowienie dokonało się w Zwiastowaniu. Bóg wstąpił do łona kobiety i zamieszkał w nim przez dziewięć miesięcy. Stał się w tym czasie częścią krwiobiegu Maryi, całkowicie się z Nią zjednoczył. Obdarzył Ją takim zaufaniem, jak nikogo przedtem i potem.

To zamieszkiwanie Boga w Maryi przez dziewięć miesięcy nadało Jej w pewien sposób nową tożsamość. Syn Boży wcielił się w Nią tak integralnie i całkowicie, że nawet gdy Go urodziła i żył już fizycznie poza Nią jako Bóg-Człowiek, pozostał w Niej na zawsze – stał się integralną częścią Jej tożsamości. Ona zaś na zawsze stała się Theotokos – Matką Boga. Co to znaczy? Oznacza to, że przenika On całkowicie Jej osobowość. Jej całe życie ogniskuje się w Nim. Odnosząc do niej słowa św. Pawła, można by powiedzieć, że od tego czasu już nie Ona żyje, ale żyje w Niej Chrystus (por. Ga 2, 20).

4. Zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu (Łk 2, 16-21)

Święty Łukasz w dzisiejszej Ewangelii doskonale oddaje tę samoświadomość Maryi i Jej tożsamość. Po narodzinach Jezusa Ona nie przestała Go nieustannie w sobie rodzić, „zachowując wszystkie te sprawy w sobie i rozważając je w swoim sercu”. Jezus był więc już fizycznie poza Nią, ale duchowo całkowicie Ją wypełniał tak, że „rodzenie Syna Bożego” całkowicie przenikało Jej świadomość i stało się najbardziej konstytutywnym elementem Jej tożsamości. Dzięki temu całkowitemu zintegrowaniu z osobą Jezusa mogła i może nadal rodzić Go dla ludzi i ludzi dla Niego. Ona nie tylko rodzi dla nas Jezusa, lecz także pośredniczy w tym, by Jezus mógł narodzić się w nas samych. To jest doskonale i powszechne macierzyństwo.

Maryja Boża Rodzicielka jest dla nas też przykładem jak rodzić w sobie Boga. Dokonuje się to przez nasze osobiste codzienne „fiat” oraz przez „zachowywanie i rozważanie wszystkich tych spraw”. „Wszystkie te sprawy” to Dobra Nowina o zbawieniu, to Boże objawienie, to wcielony Syn Boży. Ten, kto w każdym momencie swojego życia żyje Bogiem, rodzi Go w sobie a mówiąc ściślej pozwala, by Bóg mógł się w nim rodzić. Tak jak Maryja Boża Rodzicielka. I na tym chyba polega istota naszej wiary, bycia chrześcijaninem.

(Na podstawie: ks. Janusz Kręcidło MS,

<http://biblista.pl/homilia-na-uroczysto-witej-boej-rodzicielki-maryi>)